

## Wiadomość Tygodnia

# „W Św. Janie odkrywamy dojrzałość chrześcijańską”

W DUKLI ODBYŁY SIĘ CENTRALNE UROCZYSTOŚCI 600-LECIA URODZIN ŚW. JANA Z DUKLI

- Po sześćdziesięciu latach stajemy na tym samym miejscu i patrzymy na te same góry. Ta ziemia jest przesiąknięta i nabrzmiała świętością św. Jana - mówił abp Mieczysław Mokrzycki podczas Eucharystii sprawowanej na placu przed Sanktuarium św. Jana z Dukli. W sobotę, 31 maja 2014 r. odbyły się tam centralne uroczystości Roku Jubileuszowego, który w naszej ojczyźnie przeżywamy z okazji 600-lecia urodzin św. Jana z Dukli, Patrona Polski.

Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył abp Józef Michalik w koncelebrazie abp. Mieczysława Mokrzyckiego, abp. Edwarda Nowaka, bp. Kazimierza Górniego, bp. Jana Wątroby, bp. Józefa Wróbla i licznie zgromadzonych kapłanów.



- Przybyliśmy tu z różnych zakątków - mówił abp Mieczysław Mokrzycki do i o wiernych, tłumnie wypełniających plac celebry. - Po co przybywamy dziś do tego miasta? Czym to miasto może dziś zachwycić? - Pytał, wskazując jednocześnie na duchowe bogactwo

Dukli, które miasto to zawdzięcza jednemu ze swoich obywateli. - Tu zaczęło się jego życie... I choć nikt tego faktu nie zapisał, to jednak on wpisał się na stałe w historię tego miasta. Choć nie położył żadnej cegły ani kamienia to jest fundamentem tego kościoła. Stąd wyruszył w drogę do świętości. - Na drodze do świętości, którą szedł św. Jan, kaznodzieja wskazał trzy przystanki: Pierwszym z nich była Pustelnia, drugim wspólnota franciszkanów konwentualnych, których poznał w niedalekim Krośnie, gdzie złożył śluby i został kapłanem. - To nie był przeciętny zakonnik. Zawsze chciał czegoś więcej.

- Posłuszeństwo przywiodło go do Lwowa, gdzie nastąpił w jego zwrot - przeszedł do bernardynów. Tutaj rozpoczął się trzeci etap trwający 21 lat. Drogę rad ewangelicznych głosił zaś Jan nie tylko słowem, ale życiem i postawą. Nawet po utracie wzroku spełniał gorliwie posługę kapłańską, zwłaszcza w konfesjonale.

W homilii nie zabrakło także odniesienia do obecności Jana Pawła II na dukielszczyźnie. - Na tej ziemi przecięły się w naszych czasach dwie świętości - Jana z Dukli i Jana Pawła II. Dzisiaj do ich dróg dołączamy i nasze...

W dzisiejszych uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, któremu patronuje św. Jan z Dukli. Uroczystość transmitowana była na żywo w rozgłośniach radiowych. Za pośrednictwem wideotransmisji internetowej mogli w niej uczestniczyć chorzy i cierpiący we wszystkich salach szpitala onkologicznego w Lublinie.

Uroczystości uświetniły poczty sztandarowe, orkiestra, schola parafialna, miejscowa kapela ludowa, oraz Archidiecezjalny Chór Magnificat.

Za: [www.przemyska.pl](http://www.przemyska.pl)

## Wiadomości Krajowe

### KARD. PAROLIN U JEZUITÓW W WARSZAWIE

Kard. Pietro Parolin, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej odwiedził w niedzielę rano największe w Europie środkowowschodniej kolegium ojców jezuitów, znajdujące się w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. Modlił się

też przy relikwiach św. Andrzeja Boboli, który jest jednym z trzech patronów Polski. Najbliższy współpracownik Ojca Świętego przybył do jezuitów w towarzystwie nuncjusza apostolskiego w Polsce, abp. Celestino Migliore, pracowników nuncjatury i towarzyszącego mu podczas wizyty w naszym kraju sekretarza ks. prałata Tymona Chmielewskiego.

Pierwszym punktem wizyty u jezuitów watykańskiego Gościa była dłuższa modlitwa przy wystawionych w świątyni relikwiach św. Andrzeja Boboli. Następnie spożył śniadanie w refektarzu kolegium.

Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej spotkał się w auli na dłuższej rozmowie w miejscową wspólnotą jezuitów. Składa się

ona z 70 jezuitów, w tym 58 ojców, zaangażowanych w różne formy apostołatu i pracy naukowej oraz 22 kleryków, studiujących teologię na miejscowym Papieskim Wydziale Teologicznym. Większość z kleryków ma już za sobą staż na różnych misjach zagranicznych, często w bardzo odległych krajach.

Rozmowa z kard. Parolinem – jak informuje o. Andrzej Majewski, rektor kolegium – dotyczyła pracy polskich jezuitów, polskiej religijności, szczególnie w porównaniu z religijnością Włochów oraz planów pielgrzymki papieża Franciszka do Polski w 2016 r. z okazji Światowych Dni Młodzieży. Kard. Parolin mówił też o zakończonej przed tygodniem wizycie Ojca Świętego na

Bliskim Wschodzie: w Jordanii, państwie palestyńskim i Izraelu.



W ramach warszawskiego Kolegium Ojców Jezuitów „Bobolanum” działa też Papieski

Wydział teologiczny – Sekcja Bobolanum oraz parafia i sanktuarium św. Andrzeja Boboli. Rektorem PWT jest o. prof. Zbigniew Kubacki SI, a proboszczem parafii o. Waldemar Borzyszkowski SI.

Parafia pw. św. Andrzeja Boboli na Mokotowie należy do najbardziej dynamicznych i traktowana jest jako jeden z najlepszych ośrodków duszpasterskich w stolicy. A znajdujące się przy niej sanktuarium przyciąga pielgrzymów z kraju i zagranicy. Mieści się przy nim pierwsze w świecie muzeum św. Andrzeja Boboli z wieloma cennymi pamiątkami dotyczącymi tej postaci, jej męczeństwa i rozwoju kultu

KAI

## KORONACJA FIGURY MATKI BOŻEJ U SALEZJANÓW W PRZYŁĘKOWIE



„Boże wejrzyj łaskawie na tych, którzy wieniąc koroną wizerunek Chrystusa i Jego Matki wyznają, że Twój Syn jest Królem wszechświata i wzywają opieki Najświętszej Dziewicy jako Królowej[...]”. Takie słowa jak echo, odbijają się od zbrocza wzniesienia, na którym modlił się w Przyłękowie bp. Roman Pindel, ordynariusz diecezji Bielsko – Żywieckiej.

Modlitwę poprzedził akt koronacji cudownej figury Matki Bożej czczonej w tym miejscu. Ks. Leszek Leś proboszcz i kustosz sanktuarium, witając pielgrzymów powiedział: „Gromadzi nas tu miłość do Matki Najświętszej, którą czcimy dziś jako Wspomożenie Wiernych.

Ona to 2 lipca 1886 roku widząc cierpienia i strapienia tego ludu, przychodzi ze swoim skarbem łask, które otwiera od momentu uzdrowienia małej dziewczynki Marysi. I tak nieustannie wspiera każdego w pielgrzymce życia i wiary”.

Uroczystość koronacyjna miała miejsce 24 maja i zgromadziła dwóch biskupów, dużą liczbę duchowieństwa i rzesze pielgrzymów. Objawienie Maryi w tym miejscu miejscowemu rolnikowi Wojciechowi Stefko, stało się początkiem kultu Maryi, która sama dawała znaki, że pragnie być tutaj czczona. Powstały kościółek i figura Maryi Wspomożycielki, obecna od 1902, ściągają i ściągają rzesze pielgrzymów, przybywających w to miejsce. Pełna relacja na: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

## PRYMASOWSKI MEDAL dla O. Jana Góry OP

Twórca Ruchu Lednickiego został odznaczony „Za zasługi dla Kościoła i Narodu”. Medal wręczył dominikaninowi 28 maja w Gnieźnie ustępujący prymas Polski, arcybiskup Józef Kowalczyk.

„Dystansuję się wewnętrznie od przypisywania mi jakichkolwiek zasług, bo jestem wykonawcą testamentu Jana Pawła II i instrumentem Ducha Świętego. Dzielę się swoją radością ze wszystkimi, którzy mają w sercu dzieło Lednicy, która jest dziełem narodowym.” – skomentował prymasowskie wyróżnienie o. Góra.

Wykonany z brązu medal przedstawia na awersie postać patrona Polski, św. Wojciecha w biskupiej mitrze i z pastorałem w ręku. Na wersie umieszczony jest herb prymasa Józefa Kowalczyka z jego imieniem i nazwiskiem.

Abp Kowalczyk jako metropolita gnieźnieński i prymas Polski towarzyszył w poprzednich latach spotkaniom młodzieży na Polach Lednickich. W tym roku przybędzie tam jego następca na stolicy prymasowskiej abp Wojciech Polak, który w dniu spotkania – 7 czerwca – odbędzie uroczysty ingres do katedry w Gnieźnie.

Prymasi Polski modlą się z młodzieżą na Polach Lednickich od pierwszego czuwania w 1997 roku, gdy pod Bramą Trzeciego

Tysiąclecia z młodymi spotkał się kardynał Józef Glemp. Czynił to także jego następca – abp Henryk Muszyński.



Warto dodać, że Pola Lednickie leżą na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej i arcybiskupi gnieźnieńscy są gospodarzami spotkań młodzieży. Uczestnicy czuwania



modlą się też zawsze przy przywożonych z Gniezna relikwiach patrona Polski – św. Wojciecha. Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

## JEZUICKA „MODLITWA W DRODZE” na MobileIT Expo

Zespołowi odpowiedzialnemu za projekt „Modlitwa w drodze” udało się powtórzyć sukces z tegorocznych Targów Mobilnych w Warszawie. Tym razem modlitewną aplikację zaprezentowano na Targach Innowacji i Rozwiązań Mobilnych Mobile IT w Krakowie, które odbyły się w dniach 27-28 maja.



Wśród wystawców z branży producentów sprzętu i rozwiązań mobilnych pokazano aplikację na systemie iOS i Android oraz dostosowaną do urządzeń mobilnych stronę internetową, której produktem są codzienne rozważania oparte na Ewangelii.

Korzystanie z niej jest bezpłatne, a jej autorami są Jezuici. Projekt „Modlitwa w drodze” przeznaczony jest dla wszystkich, którzy chcą wzrastać w swojej wierze.

W praktyce okazało się, że strona ([www.modlitwawdrodze.pl](http://www.modlitwawdrodze.pl)) i aplikacja, odpowiadają bezpośrednio na potrzeby ludzi i są unikalnym produktem dla dużego grona użytkowników, które stale się powiększa. To rozwiązanie technologiczne wzbudziło także pozytywne zaskoczenie wśród producentów branży IT i e-commerce. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## U Pallotynów w Ołtarzewie SYMPOZJUM O „KOŚCIELE UBOGIM”

Duch Pana nade mną, głosić Ewangelię ubogim mnie posłał – ta antyfona wybrzmiała w wykonaniu Scholi Gregoriana, po słowach powitania ks. dr. Tomasza Skibińskiego SAC, rektora WSD SAC w Ołtarzewie, na rozpoczęcie kolejnego już sympozjum zorganizowanego przez nasze seminarium i Centrum Teologii Apostolstwa „Pallottianum”. Ksiądz Rektor we wprowadzeniu przypomniał wszystkim słowa pierwszego „ewangelizatora” – Jezusa, który objawił swoją misję niesienia dobrej nowiny ubogim. Przytoczone zostały także słowa papieża Franciszka, który wyraził pragnienie „Kościoła ubogiego dla ubogich”. Obydwie wypowiedzi wpisują się w temat tegorocznego sympozjum, który brzmiał: Ubóstwo i apostołstwo, odbywającego się w ołtarzewskim Wyższym Seminarium Duchownym w dniach 22-23 maja 2014 r.

Podczas pierwszej sesji referaty wygłosili: ks. prof. Janusz Kręcidło MS, o. dr hab. Ignacy Kosmana OFMConv oraz dr Ewa Czaczkowska. W swoim wystąpieniu ks. prof. J. Janusz Kręcidło skupił się na interpretacji antropologiczno-kulturowej fragmentu Ewangelii wg św. Mateusza, który brzmi: „Błogosławieni ubodzy w duchu” (por. Mt 5,3). Następny prelegent, o. Ignacy Kosmana, starał się odpowiedzieć na pytanie postawione w temacie wystąpienia, a mianowicie: Ubóstwo św. Franciszka z Asyżu: przeszłość czy wyzwanie na dziś? Pierwszą sesję zamknęła dyskusja, ale zanim ona nastąpiła, dr Ewa Czaczkowska podzieliła się swoimi myślami dotyczącymi tematu: Ubóstwo w nauczaniu i życiu kard. Jorge Mario Bergolio – papieża Franciszka. W swojej refleksji przypomniała słowa papieża Franciszka o pragnieniu „Kościoła ubogiego i dla ubogich”. Następnie podkreśliła, że kard. Bergolio zanim został papieżem, także był ubogim człowiekiem w kategorii teologicznej. Dziennikarkę urzekło w osobie papieża Franciszka także to, że sam sobie nosi teczkę – jak powiedziała zgromadzonym. Kończąc swój referat, zaznaczyła, że wielu księży żyje ubogo, posługuje w tzw. dzielnicach nędzy, jest wrażliwych na krzyk ubogich.

Centralnym punktem pierwszego dnia sympozjum była Eucharystia. O tym, że wiara opiera się na posłuszeństwie Prawu i osobistej relacji z Bogiem, mówił przewodniczący zgromadzenia liturgicznego, ks. prof. dr hab. Janusz Kręcidło MS. Drugą sesję rozpoczął referat ks. dr. Krzysztofa Marczyńskiego SAC, zatytułowany Metafory ubóstwa w starożytnym kaznodziejstwie. Następnie s. mgr Lucyna Trzonkowska SAC wygłosiła pracę o stosunku św. Wincentego Pallottiego do ubóstwa, dla którego jest ono

integralnym elementem naśladowania Jezusa. Przedostatnią osobą referującą była dr Agnieszka Burakowska, która streściła wykład ks. dr. Wilhelma Marii Gerardusa Egggena, noszący tytuł: Służenie ubóstwem: augustyńsko-giardiańska medytacja. Ks. dr Tomasz Skibiński SAC przedstawił słuchaczom temat dotyczący troski o biednych i wyzwania ubóstwa w prawodawstwie synodalnym Kościoła galijskiego do czasów Merowingów. Popołudniową sesję zakończyła bardzo żywa dyskusja, w której słuchacze dopytywali o różne szczegóły dotyczące przedstawianych kwestii.

Drugiego dnia sympozjum ks. dr Ricardo Perez Marquez OSM, przybliżył słuchaczom następujący temat: Kościół Błogosławieństw: ubóstwo i prześladowanie. Podczas panelu Apostolstwo ubogich „tu i teraz”, uczestnicy mieli okazję usłyszeć świadectwa posługi wśród ubogich. S. Charis, która przybyła wraz z s. Szymoną, obie ze Zgromadzenia Sióstr Misjonek Miłości, ukazała ubóstwo Matki Teresy z Kalkuty oraz realizację ubóstwa w prowadzonym przez nią Dziele. Ta, która około 50 lat żyła w ubóstwie ciemności, wskazuje wszystkim nam, abyśmy trwali w milczeniu przed Bogiem. Co więcej, Matka Teresa sama będąc w ciemności, była światłem dla innych.



Br. Tomasz Ciesielski MI, kamilianin, przybliżył z kolei temat bezdomności w Polsce, a także podzielił się świadectwem posługi wśród tych osób. Idee wspólnoty Chleb Życia przedstawiła zgromadzonym s. Małgorzata Chmielewska. Przybliżając nam historię powstawania wspólnoty, s. M. Chmielewska stwierdziła, że świat jest ogromnie rozdarty, i że to w naszym spojrzeniu mieści się podział świata. Należy oczyszczać swoje spojrzenie poprzez osobę Chrystusa, byśmy mogli Go spotykać w potrzebujących.

W podsumowaniu przedpołudniowej części sympozjum, ks. prof. Marian Kowalczyk SAC, dyrektor CTA „Pallottianum”, przypomniał słuchaczom słowa papieża Franciszka, a mianowicie: „Dar Ducha Świętego pomaga nam w ubogim zobaczyć Chrystusa”.

Półtoragodzinny panel dyskusyjny odbywał się popołudniu w trzech grupach. Pierwsza grupa spotkała się z ks. Richardo, kolejna z siostrami Misjonarkami Miłości, a ostatnia z s. M. Chmielewską. Owocem tych spotkań były relacje sekretarzy tych grup przed wszystkimi uczestnikami.

Kończąc tegoroczne sympozjum, ks. Mirosław Mejzner SAC powiedział, że dotknęliśmy wielu aspektów ubóstwa. Zaznaczył, że ubóstwo to nie doktryna, ale praxis. Całość sympozjum zakończyliśmy dziękując Bogu za dar tego czasu, modlitwą: Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu... al. now. Dominik Gaładyk

Pełny tekst na: [www.pallotyni.pl](http://www.pallotyni.pl)

## MINISTRANCI I MARIANKI NA GÓRZE ŚWIĘTEJ ANNY

Już od wielu lat w jeden majowy lub czerwcowy weekend Dom Pielgrzyma na Górze Świętej Anny zapełnia się rozentuzjasmowanymi chłopcami i dziewczętami. Są to ministranci, marianki i członkowie innych wspólnot, wywodzących się z parafii i kościołów znajdujących się przy klasztorach naszej prowincji. Przybywają oni na Zjazd Ministrantów i Marianek, który w tym roku odbył się w dniach 23-26 maja.

Na tak zwane "M&M-sy" przyjechały dzieci i młodzież z obydwu parafii wrocławskich, z Kłodzka, z Wambierzyc, Dusznik Zdroju i Zieleńca, Nysy, Prudnika, Głubczyc, Gliwic, Borek Wielkich i Borek Małych, Raciborza, wraz ze swoimi duszpasterzami i opiekunami. Łącznie dało to około dwustu osób. Wystarczająco, by zatrzęść Domem Pielgrzyma!

W ciągu tych kilku dni uczestnicy brali udział w różnych konkurencjach. Zatem nie mogło zabraknąć konkursu lektorskiego i kantorskiego, konkursu wiedzy "Tęgie głowy", poświęconego w tym roku świętym patronom franciszkańskich parafii, zawodów w szachach i w tenisie stołowym,

festiwalu piosenki religijnej, słynnego "Biegu kalwaryjskiego"...



Niemniej jednak, jak co roku, największe emocje wzbudziły rozgrywki w piłkę nożną, jak również ciesząca się coraz większym zainteresowaniem siatkówka. Tą ostatnią konkurencję wygrały niepokonane dziewczyny z Wrocławia - Karłowic, a w piłce nożnej pierwsze miejsce należało do Wambierzyc (w grupie starszej) oraz do połączonej drużyny Gliwic i Raciborza w grupie młodszej.

Zwieńczeniem tych wysiłków było rozegranie towarzyskiego meczu "Franciszkanie contra reszta świata". Tę "resztę" reprezentowali najbardziej wyróżniający się

zawodnicy z innych drużyn, na tyle dobrzy, że w kwestii wyniku niech wystarczy stwierdzenie, że ważniejsze od tego, kto wygra, są dobra zabawa i sportowa postawa

Ale zawody sportowe i konkursy to tylko część Zjazdu. W czasie kazań na codziennych Eucharystiach uczestnicy mogli pochylić się nad kolejnymi cnotami kardynałymi. Mszy w bazylice św. Anny, rozpoczynającej zjazd, przewodniczył Minister Prowincjalny o. Alan Brzyski, który wygłosił Słowo Boże na temat cnoty roztropności. Codziennie inna parafia była odpowiedzialna za przygotowanie liturgii, inna za modlitwy poranne, czy "bajkę na dobranoc" wraz z modlitwą wieczorną.

W cieniu Zjazdu rozgrywał się także Finał Ligi Mistrzów. Kto miał taką potrzebę, mógł również obejrzeć ten wyjątkowy mecz.

W przeprowadzeniu Zjazdu pomagali ojcom Kamilowi i Wiktorowi, duszpasterzom Franciszkańskiego Duszpasterstwa Młodzieży i Powołań, bracia postulanci i nowicjusze, jak również jeden z braci kleryków Za: [www.franciszkanie.com](http://www.franciszkanie.com)

## Refleksja tygodnia

# ZACHOWUJCIE I ROZWIJAJCIE WIARĘ

## Wywiad z Kardynałem Pietro Parolinem, Sekretarzem Stanu, dla TV Trwam i Radia Maryja

**1. Eminencjo, najczcigodniejszy Księżę Kardynale, cieszymy się, że możemy gościć Eminencję w Polsce. Przyjmij w tym momencie także i od nas najserdeczniejsze słowa powitania. Ksiądz Kardynał niedawno powrócił z Bliskiego Wschodu, gdzie towarzyszył Ojcu Świętemu w jego podróży apostołskiej. Dzięki Telewizji Trwam i Radiu Maryja Polacy mogli uczestniczyć w tym historycznym wydarzeniu. Zaraz po powrocie do Watykanu w czasie Audjencji Ogólnej widzieliśmy Ojca Świętego Franciszka bardzo zadowolonego z tej wizyty w Ziemi Świętej. Dlaczego – zdaniem Waszej Eminencji – Ojciec Święty był tak szczęśliwy?**

Najpierw chciałbym podziękować za to powitanie, jakie ojciec wyraził w imieniu Kościoła w Polsce, w imieniu całego Narodu Polskiego, a także wyrazić moją radość, że w takiej chwili znajduję się właśnie tutaj i dzielę z wami te wydarzenia. Wieczorem święcenia biskupie księdza prałata Marka, a jutro dziękczynienie za kanonizację Jana Pawła II i obchody 25-lecia odzyskania wolności. Jest to więc moment szczególny i pełen emocji także dla mnie.

Jeśli chodzi o ojca pytanie, muszę powiedzieć, że była to wspaniała podróż. Myślę, że Papież cieszy się, tak jak cieszy się każdy chrześcijanin, który jedzie do Ziemi Świętej. Doświadczenie Ziemi Świętej:

móc przejść po ziemskich śladach Jezusa, zwiedzać miejsca, gdzie On się urodził, gdzie żył, gdzie umarł i zmartwychwstał – to jest zawsze głębokie doświadczenie duchowe. Myślę, że Papież jako następca tego Piotra, któremu Jezus powierzył swój Kościół, poczuł się – jak każdy chrześcijanin – nadzwyczaj szczęśliwy... Wydaje mi się, że dla Papieża to był pierwszy taki pobyt w Ziemi Świętej. Prawdopodobnie był tam w przeszłości, ale w bardzo trudnym okresie, dlatego nie mógł zwiedzić zaplanowanych miejsc. A więc teraz był to dla niego pierwszy raz. Poza tym podróż była bardzo udana. Powiedziałbym, że udana ze względu na trzy aspekty, które Papież uważał za cele tej podróży. Przede wszystkim podróż eku-

meniczna: ze względu na spotkanie z Patriarchą Bartłomiejem w Bazylice Grobu Pańskiego; było to naprawdę poruszające móc celebrować wiarę w zmartwychwstanie Pana razem z naszymi prawosławnymi braćmi i przywrócić zapał procesowi ekumenicznemu, który potrzebuje płomienia, aby go trochę ożywić. Dalej aspekt dialogu międzyreligijnego: z pewnością również to spotkanie z muzułmanami i żydami; oraz właściwa misja następcy Piotra, którą jest umacnianie braci w wierze. Wspólnota chrześcijańska w Ziemi Świętej potrzebuje nadziei, potrzebuje odwagi. W niezwykle trudnej sytuacji. Sądzę, że obecność Papieża przyniosła właśnie tę

nadzieję, tę odwagę. I wreszcie ostatni aspekt, który – można powiedzieć – łączy się z trzema poprzednimi: aspekt polityczny, położenie akcentu na rzecz pokoju i odwagi, aby dokonywać wyborów prowadzących do pokoju. Było też to wyraźne zaproszenie, skierowane do prezydentów Peres i Abu Mazena, do strony izraelskiej i palestyńskiej, aby przyjechali do Rzymu wspólnie się modlić. Miejmy nadzieję, że to się zrealizuje, spełni się zgodnie z planem jak najszybciej. Sądzę więc, że bilans był bardzo pozytywny, i to jest powód radości i szczęścia Papieża.

**2. Jako uczniowie Chrystusa dobrze wiemy, że pokój buduje się wciąż na nowo przez ochronę człowieka i jego praw podstawowych. Czy zdaniem Eminencji jest możliwe, aby ludzkość przyjęła kiedyś tę prawdę jako obiektywną i podzielaną przez wszystkich, że to właśnie zapominanie o Bogu, a nie Jego uwielbienie, rodzi przemoc - jak to kiedyś wyraził Benedykt XVI?**



Oczywiście, to stwierdzenie jest naszym najgłębszym przekonaniem. Tylko i wyłącznie Bóg może zbawić człowieka, ponieważ człowiek w stosunku do Boga jest w relacji stwórczej. Między Bogiem a człowiekiem zachodzi relacja odkupienia, zatem człowiek bez Boga jest praktycznie rozbity. Także relacje świeckie, relacje społeczne, jeśli nie są oparte na solidnym fundamencie naszego przyłgnięcia do Boga, mogą zostać zniszczone albo przekształcić się w konflikt, w relację sprzeczności, co nieustannie się dzieje. Zatem stwierdzenie Benedykta XVI zawiera głęboką prawdę, ponieważ to

nie zapomnienie o Bogu, ale jego uwielbienie, to znaczy wiara, postawienie Go w centrum pozwala człowiekowi i społeczeństwu godnie żyć, respektować prawa każdego z osobna i wszystkich razem i budować tę cywilizację miłości, o której tyle razy mówił papież.

Jeśli chodzi o drugą część pytania, czy dojdziemy kiedyś do tego, że wszyscy uznają tę prawdę, to byłbym dużo bardziej wstrzeźliwy. Owszem, my powinniśmy to robić. Nie wiem, czy do tego dojdziemy. Oby, bo sądzą, że gdyby naprawdę Bóg był podstawą naszego życia osobistego i społecznego, wtedy rozwiązalibyśmy wszystkie nasze problemy. Od nas, wierzących, oczekuje się, że będziemy dawać temu świadectwo w naszym życiu, że będziemy to przekonanie głosili i uwiarygodniliśmy je poprzez nasze dzieła. Tego się od nas oczekuje. Nie wiemy, czy wszyscy podzielą nasze przekonania. Prawdopodobnie nie, bo dopóki ten świat istnieje, mało prawdopodobne, że wszyscy się przyłączą. Są także ci, którzy nie wierzą w Boga, ci, którzy Go odrzucają. Jest to niestety wpisane w ludzką wolność. Chciałbym jednak z naciskiem podkreślić, że my powinniśmy dawać świadectwo. Ludzie uwierzą, że Bóg jest prawdziwą ostoją życia osobistego i społecznego tylko wtedy, jeśli my, wierzący, będziemy o tym świadczili i pokażemy to poprzez nasze dzieła. Trzeba zatem mówić, ale przede wszystkim działać i dawać dobry przykład.

**3. Ksiądz Kardynał jako najbliższy współpracownik Papieża z bliska przeżywa radości, cierpienia i nadzieje Ojca Świętego Franciszka. Czy Wasza Eminencja mógłby powiedzieć nam słowo o głębokim znaczeniu Pontyfikatu Papieża Franciszka, tego aktualnego Biskupa Rzymu powołanego do umacniania braci w wierze w czasie niełatwych wyzwań?**

Tak, poczytuję sobie to za łaskę, iż mogę przeżywać to doświadczenie bycia bezpośrednim współpracownikiem Ojca Świętego Franciszka. Przyjąłem to jako wielką niespodziankę, która spotkała mnie w życiu, ponieważ nie spodziewałem się, że Ojciec Święty powołał mnie do pełnienia tego zadania. Chcę jednak powiedzieć, iż przeżywam to jako łaskę, ponieważ czuję, że ten pontyfikat jest łaską, łaską jest ten Ojciec Święty, którego Pan postawił na czele swojego Kościoła. Uważam, iż głębokie znaczenie jego praktycznego przesłania – tego dotyczącego Kościoła - przesłania, które Ojciec Święty pragnął nam przekazać, zawarte jest w encyklice *Evangelii Gaudium*. Mówi nam ono, że istniejemy po to, aby głosić innym Ewangelię Chrystusa. Chodzi tu o tę misyjną otwartość, o ten wymiar misyjny, który w Kościele zawsze był czymś fundamentalnym. Już Paweł VI wskazywał w *Evangelii Nuntiandi*, że Kościół istnieje dla ewangelizacji. A jeśli nie ewangelizuje, to traci sens swojego istnienia oraz swoją głęboką tożsamość. Pragnę zaznaczyć, że Ojciec Święty Franciszek przywołał tę prawdę właśnie w sposób bardzo mocny i namacalny. Poleciał, aby wszystko w Kościele, wszystkie struktury, każdy rodzaj zaangażowania, wszystkie inicjatywy, były nacechowane tą misyjnością, wymiarem ewangelizacyjnym. Myślę,

że jest to wkład wywodzący się przede wszystkim z jego doświadczenia Ameryki Łacińskiej. Ja też spędziłem wiele lat w Ameryce Łacińskiej, praktycznie aż do września ubiegłego roku, i widziałem, jak tamtejszy Kościół, zwłaszcza poprzez konferencję w Aparecida, podkreślał znaczenie wymiaru misyjnego. Uczniowie, misjonarze, a więc ludzie, którzy mają głębokie doświadczenie Chrystusa, a zarazem ludzie, którzy głoszą, przekazują, komunikują innym to głębokie doświadczenie.

Przed wszystkim w sensie bliskości (z ludźmi) i miłosierdzia. Dla Kościoła: wymiar misyjny, dla świata: wymiar bliskości i miłosierdzia. Czuć, iż jesteśmy częścią tego świata; jesteśmy w świecie, aby dać światu nadzieję, aby dać światu życie, i to życie w obfitości, jakim jest życie Ewangelią. Poprzez taką postawę bliskości, solidarności i miłosierdzia. I widzimy to, dostrzegamy to również w osobie samego Ojca Świętego. Sukces, jaki osiągnął Ojciec Święty – jeśli można nazywać to sukcesem – nie jest sukcesem światowym, ale duchowym, wywodzącym się właśnie z tej zdolności do wchodzenia w relację z każdą osobą, będący owocem uznania za swoje własne – jak to mówił Sobór – m.in. radości, cierpienia i nadziei



współczesnego człowieka, które są radościami, cierpieniami i nadziejami każdego chrześcijanina, ucznia Chrystusa. Ojciec Święty to pokazuje. Stąd też wydaje mi się, że głębokie znaczenie dla świata

znajduje się w tym głoszeniu obecności, bliskości, miłości Boga wobec każdego człowieka.

#### **4. Czy mógłby nam Ksiądz Kardynał podarować jakąś osobistą refleksję o roli Sekretarza Stanu Stolicy Świętej, jaką zgodził się Eminencja pełnić u boku Ojca Świętego?**

Jak najbardziej. Jak już wcześniej powiedziałem, dla mnie to jest łaska. Przeżywam tę rolę jako moment łaski i czas wielkiej odpowiedzialności, ponieważ oczekiwania względem Ojca Świętego, względem osoby, którą wezwał do współpracy, są wielkie. Ja jednak pragnę, aby styl tej współpracy był stylem Ojca Świętego, to znaczy stylem wielkiej prostoty w odniesieniu do innych, wielkiej

bezpośredniości i wielkiej współpracy. Już na początku mojej posługi powiedziałem, że moim programem jest czynić to, o co prosi mnie Ojciec Święty, biorąc pod uwagę moje siły, zdolności i wiele ograniczeń. Wspomagać Ojca Świętego w wysiłku odnowy Kościoła, którego się podjął. To takie moje przemyślenia, aspekty związane z moją posługą, które wydają mi się najważniejsze.

#### **5. Dzięki Radiu Maryja i Telewizji Trwam możemy śledzić prawie całe posługiwanie Następcy Św. Piotra. Jak - zdaniem Księdza Kardynała - możemy pomagać Ojcu Świętemu Franciszkowi w jego wyjątkowej służbie?**

Bardzo cieszę się także z tego wywiadu, bo wiem, że spełnianie wielką posługę przepowiadania, przede wszystkim głoszenia Ewangelii i wiary oraz formacji życia chrześcijańskiego. To jest bardzo ważne, bardzo ważne! Dalej także posługa przekazywania magisterium Papieża, komunikowanie jego nauczania. Wydaje mi się, że już samo to stanowi pomoc, której udzielacie i której winniście nadal udzielać. Święty Jan Paweł II w encyklice Redemptoris Missio mówił o nowych areopagach, na których powinno się zwiastować Ewangelię na wzór św. Pawła w Atenach. Media są takim właśnie areopagiem, zatem jeśli będziecie wiernie przekazywać, przekazywać z miłością treść orędzia zawartego w nauczaniu Ojca

Świętego, będzie to waszym sposobem pomagania Papieżowi. Chciałbym was zatem zachęcić do kontynuowania tej drogi. Gdy chodzi o Ojca Świętego Franciszka, uważam, że warto podkreślić jego wielką zdolność posługiwania się gestami. Są to gesty, które napominają ludzi; gesty, które poruszają sumienia; gesty, które pozwalają odczuwać obecność Boga. Starajcie się w waszych transmisjach prezentować ludziom właśnie te gesty Ojca Świętego. Wydaje mi się, że jest to aspekt bardzo ważny, oprócz słów i nauczania, które są podstawowe. Ale rzekłbym, że jego cechą charakterystyczną jest właśnie ta umiejętność. Wasze środki przekazu, telewizja, powinna ten wymiar uwypuklać.

#### **6. Nie mogę nie zapytać: jakie uczucia wzbudziła u Księdza Kardynała kanonizacja Papieża włoskiego – Jana XXIII, i Papieża sło- wiańskiego – Jana Pawła II?**

Uczucia bardzo mocne, powiedziałbym, silne wzruszenia, bo Jan XXIII był pierwszym Papieżem, którego znałem. Urodziłem się za czasów pontyfikatu Piusa XII, ale byłem za mały, by być tego świadkiem. Tymczasem Jana XXIII zaczynałem już poznawać trochę lepiej, bo w tych czasach, na początku lat sześćdziesiątych, zaczynała się upowszechniać telewizja, zatem było także więcej okazji, by się z nim zaznajomić. Poza tym zawsze byłem mocno związany z osobą Jana XXIII, z jego duchowością, z gestami podejmowanymi także przez niego; jego „Dziennik Duszy” czytałem po wielokroć. Jego duchowość dobroci, prostoty, miłości, bliskości do ludzi... Zatem z

tego punktu widzenia jestem bardzo uszczęśliwiony. Następnie Jan Paweł II, Papież, którego znałem osobiście i z którym w ostatnich latach jego pontyfikatu mogłem z bliska współpracować. Ponieważ zostałem mianowany podsekretarzem do spraw relacji z państwami w 2002 roku, zatem do roku 2005, do chwili jego śmierci, miałem możliwość współpracować z nim i naprawdę podziwiać jego miłość do Kościoła i umiejętność głoszenia Ewangelii i poświęcenia się, wręcz spalania się aż do końca. Z racji tej osobistej znajomości, jaka mnie z nim łączyła, czułem się szczęśliwy i wzruszony w dniu, w którym Papież Franciszek ogłosił go świętym wraz z Janem XXIII.

#### **7. Chcemy poprosić o słowo do całego Narodu Polskiego. Co Eminencja chciałby w tym uroczystym dniu nam powiedzieć? Uroczystym, bo obecność Księdza Kardynała pośród nas jest dla nas prawdziwym powodem do świętowania.**

Dziękuję, dziękuję i także dla mnie jest to powodem do radości – jak mówiłem na początku – że mogę być tutaj z wami, i naprawdę dziękuję Panu Bogu za tę okazję. Pozdrawiam cały Naród Polski i jeśli mogę skierować jakieś słowo, to powiedziałbym: zachowujcie i rozwijajcie wiarę. Wy, Polacy, macie bogate dziedzictwo wiary. Polska zawsze była krajem katolickim. Taką ją poznaliśmy, podziwialiśmy odwagę, z jaką manifestowała tę wiarę. Podziwialiśmy

także umiejętność przekształcania tej wiary w działanie, w czyny. Także w obliczu sytuacji trudnych, w obliczu poważnych problemów, którym Polacy musieli stawić czoła. Zachowajcie tę wiarę. Przede wszystkim nie lękajcie się. Jak mówiliśmy, Bóg człowiekowi niczego nie odbiera. Bóg daje człowiekowi wszystko. Tylko w zjednoczeniu z Nim możemy być spokojni, że budujemy Ojczyznę opartą na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności.

#### **8. Wasza Eminencjo! Jesteśmy bardzo wdzięczni, cała rodzina widzów Telewizji Trwam i słuchaczy Radia Maryja. Czujemy się bardzo zainspirowani tą rozmową, słowami Księdza Kardynała. I pragniemy dziękować nie tylko za dyspozycyjność Waszej Eminencji, za czas nam poświęcony, ale także w tym momencie wizyty Księdza Kardynała w Polsce pragniemy podziękować za tę głęboką, dostrzegalną jedność z Ojcem Świętym Franciszkiem. To dla nas piękny dar, budujące świadectwo pozwalające doświadczyć, zobaczyć żywego Chrystusa obecnego w Kościele. Dlatego z całego serca wyrażamy Eminencji nasze podziękowanie i naszą wdzięczność.**

Dziękuję ojcu i jeśli mi wolno, to bardzo prosiłbym ojca i wszystkich widzów: módlcie się za mnie. Za Papieża już się modlicie, ale módlcie się też za jego współpracownika, teraz kiedy znacie go trochę lepiej, dzięki tej rozmowie. Ja też zapewniam was o mojej modlitwie.

Rozmowę z JEm Księdzem Kardynałem Pietro Parolinem Sekretarzem Stanu Stolicy Apostolskiej przeprowadził: o. Zdzisław Klafka CSsR

## Wiadomości zagraniczne

# KOMISJA EUROPEJSKA ODRZUCIŁA INICJATYWĘ "JEDEN Z NAS"

28 maja 2014r. Komisja Europejska oficjalnie odrzuciła postulat prawny inicjatywy JEDEN Z NAS popierany m.in. przez Papieża, KEP oraz KWPZM. Stwierdzając, że nie ma potrzeby podnosić obecnych standardów etycznych w wydatkowaniu środków UE, Komisja sprzeciwiła się największej w historii grupie obywateli.

Okazuje się, że mechanizm Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej wpisany w traktat o funkcjonowaniu UE, by obywatele mogli wpływać na kształt unijnego prawa, jest tylko fasadą demokracji.



Jakub Bałtroszewicz, przewodniczący Polskiego Komitetu Narodowego Inicjatywy oraz członek zarządu Fundacji *Jeden z nas*: tak skomentował decyzję Komisji: "Niestety okazuje się, że Komisja Europejska jest w stanie zgodzić się z obywatelami jedynie wtedy,

gdy obywatele myślą tak jak Komisja. Narzędzie (Europejskiej Inicjatywy Europejskiej), które zostało stworzone jako narzędzie demokratyzujące UE lub korygujące stanowisko KE okazało się nieskuteczne. To już druga inicjatywa odrzucona przez KE (z dwóch, które spełniły warunki formalne). Tym samym widzimy, że Komisja Europejska nie jest zainteresowana, by obywatele mieli wpływ na prawo europejskie, a zmiany są możliwe tylko wtedy, jeżeli zgadzają się ze stanowiskiem lub planami samej Komisji. Komisja Europejska wskazując na "najwyższe standardy etyczne", którymi się kieruje, mówi nie tyle, że nie widzi możliwości wprowadzenia zaproponowanych przez EIO Jeden z Nas zmian, ale raczej, że nie widzi potrzeby, by takie zmiany wprowadzać.

Powołana 10 kwietnia Europejska Federacja Ruchów Obrony Życia "Jeden z Nas" zobowiązuje się do dalszej pracy na poziomie europejskim i ma nadzieję, że w nowym Parlamencie Europejskim będą możliwe kolejne działania, które zwiększą ochronę prawa do życia na poziomie europejskim. Nie tylko potrzebna, ale absolutnie konieczna jest kontrola obywatelska instytucji europejskich, aby te w oparciu o fakty musiały się tłumaczyć z "braku potrzeby" zmian i być może pewnego dnia pod naciskiem demokratycznej woli obywateli tą potrzebę dostrzegły. Zamierzamy wraz z eurodeputowanymi, którzy będą z nami blisko współpracować, dalej monitorować politykę finansowania KE, tak byśmy w grudniu 2015 roku, kiedy "Horyzont 2020" będzie weryfikowany, mieli mocne argumenty za tym, że jest potrzeba zmian i zmiany muszą nastąpić.

Pełny tekst oświadczenia na: [www.zyciezakonne.pl](http://www.zyciezakonne.pl)

## POLSKI FRANCISZKANIN biskupem w Afryce

O. Tadeusz Kusy OFM, polski franciszkanin, został mianowany biskupem koadiutorem diecezji Kaga-Bandoro w Republice Środkowoafrykańskiej.

O. Tadeusz Kusy OFM, polski franciszkanin, został mianowany przez Ojca Świętego biskupem koadiutorem diecezji Kaga-Bandoro w Republice Środkowoafrykańskiej. Nowy biskup urodził się 2 grudnia 1951 r. w Cieszynie. Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił w 1969 roku. Śluby wieczyste złożył w 1974 r. Święcenia

kapłańskie przyjął 15 kwietnia 1976 roku. Po dwuletniej praktyce duszpasterskiej w Polsce pracował na misjach w Zairze (1979-1986).



Po ukończeniu studiów uzupełniających w Paryżu, zakończonych kościelnym licencja-

tem z teologii, w 1989 roku rozpoczął pracę misyjną w Republice Środkowoafrykańskiej. Ostatnio odpowiadał za formację kandydatów do zakonu w stolicy kraju Bangui. Od 10 lat jest członkiem rady konsultorów tamtejszej archidiecezji. Biskup koadiutor wspomaga biskupa ordynariusza w rządzeniu diecezją, a z chwilą nastania wakansu staje się od razu biskupem diecezji, dla której został ustanowiony. Diecezję Kaga-Bandoro w Republice Środkowoafrykańskiej ustanowił 28 czerwca 1997 roku św. Jan Paweł II. Ma powierzchnię 95 tys. km<sup>2</sup>, katolicy stanowią 1/3 spośród 256 tys. jej mieszkańców.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## W HISZPANII NOWA BŁOGOSŁAWIONA Apostołka Bożej Miłości Miłosiernej

Kościół ma nową błogosławioną. W Collevalenza w środkowych Włoszech została dziś wyniesiona do chwały ołtarzy matka Speranza, zmarła tam przed 30 laty, 8 lutego 1983 r., w 90. roku życia.

Maria Josefa Alhama Valera urodziła się na południu Hiszpanii w ubogiej rodzinie. Wstępując do klasztoru przyjęła hiszpańskie imię Esperanza, tzn. „Nadzieja”, którego używała później we włoskiej formie Speranza. W latach 30. ub. wieku przeniosła się bowiem do Włoch. Założyła zgromadzenia Służebniczek i Synów Miłości Miłosiernej, a w Collevalenza niedaleko Asyżu zbudowała sanktuarium pod tym wezwaniem. W 1981 r. odwiedził ją tam św. Jan Paweł II.



Matka Speranza troszczyła się przede wszystkim o pomoc ubogim. Miała szczególne charyzmaty i mistyczne wizje, co w latach 40. XX wieku spowodowało podejrzenia, a nawet fałszywe oskarżenia o herezję. Musiała się z tego tłumaczyć w Rzymie przed Świętym Oficjum i była przez pewien czas zawieszona w funkcjach przełożonej generalnej swojego zgromadzenia. Beatyfikacji matki Speranzы

przewodniczył dziś w imieniu Papieża prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Kard. Angela Amato zapytaliśmy, na czym polegał szerzony przez nią kult Miłości Miłosiernej. „Programem życia matki Speranzы było pełnić wolę Boga, zawierzyć Jego Opatrzności, kochać Krzyż, symbol Miłości Miłosiernej Boga. Naśladowała w ten sposób Boskiego Odkupiciela, który był posłusznym Synem Ojca niebieskiego. Z tą bezgraniczną wiarą znosiła krzywdy, niezrozumienie i upokorzenia, wychodząc z nich oczyszczona i umocniona w dążeniu do świętości. Nadzieja była jej najbardziej znamiennej cnotą. Dla niej Bóg to Ojciec, który przebacza, współczuje, czeka. Bóg umie tylko kochać i kocha nawet najbardziej zatwardziały grzeszników. Nadzieja była ukrytą energią, która uczyła matkę Speranzę kochać, pomagać, przebaczać. Nadzieja była dla niej Bożym Miłosierdziem, którym żyła i które rozdawała pełnymi rękami. Liczyła na Boga z zamkniętymi oczyma. Głosiła nadzieję przede wszystkim ubogim. Pragnęła dotrzeć do najbardziej opuszczonych. Z oddaniem wychodziła naprzeciw potrzebującym, którym dawała pieniądze, żywność, odzież, pracę. Niosła wszystkim pomoc wszelkiego rodzaju” – powiedział kard. Amato.

Za: [Radio watykańskie](#)

## SPOTKANIE NOWICJATÓW salezjańskich Europy w Pinerolo

W dniu 22 maja w nowicjacie salezjańskim „Monte Oliveto” w Pinerolo odbyło się spotkanie salezjańskich nowicjantów z Europy, w którym uczestniczyli ks. Ángel Fernández Artime, Przełożony Generalny, i ks. Ivo Coelho, Radca ds. formacji.

Spotkanie rozpoczęło się prezentacją poszczególnych nowicjantów salezjańskich: Pinerolo, Genzano di Roma, Kopiec i Woźniaków (Polska) oraz Poprad (Słowacja), co odbyło się poprzez piosenki i filmiki. W połowie przedpołudniowego czasu ks. Ivo Coelho, radca generalny ds. formacji, przewodniczył Eucharystii. Na początku przypomniał o znaczeniu słuchania Boga poprzez Jego Ducha, który jeszcze dzisiaj tchnie w całym Kościele.

O godz. 12.30 przybył Przełożony Generalny ks. Ángel Fernández Artime, który po południu spotkał się z nowicjantami i rozmawiał z nimi, odpowiadając także na ich liczne pytania.

Ks. Fernández Artime skierował silną zachętę do nowicjuszy z Europy, aby pielęgowali braterską miłość i uczyli się już teraz wspólnej pracy i jej znaczenia. Następnie dodał: „W świetle sytuacji salezjanów we współczesnej Europie, pamiętajcie, że najpierw, poza tym, że przynależycie do waszej inspekcji, jesteście salezjanami świata, wezwanymi do służby na rzecz najuboższej i opuszczonej młodzieży, gdziekolwiek ta się znajduje”.

Przełożony Generalny podkreślił także, że bycie wspólnotą jest jedną z głównych cech Zgromadzenia. Dlatego stale trzeba się troszczyć o poszczególnych współbraci, a przede wszystkim siebie samych, ponieważ „tylko praca wyraźnie wspólnotowa daje doskonałe rezultaty” – podsumował.

Na koniec ks. Fernández Artime dodając otuchy nowicjuszom, stwierdził, że jeśli teraz realizują tę drogę formacji salezjańskiej, dzieje się tak, ponieważ umieli rozeznaczyć głos Boga. I jeśli Jemu i Księdzu Bosko zechcą wypowiedzieć swoje „tak” na zawsze, znajdą drogę swojego życia w byciu salezjanami, sługami młodzieży. „Każdy z nas – powiedział Przełożony Gen-

eralny – jest wezwany do stawienia czoła wielkiemu wyzwaniu: być sobą, z żywym duchem Księdza Bosko, dzisiaj, pośród ludzi młodych”.



We wczesnych godzinach popołudniowych nowicjusze dzielili się swoim doświadczeniem związanym z nowicjatem i swoimi wrażeniami po wysłuchaniu przemówienia Przełożonego Generalnego. Następnie ks. Fernández Artime przewodniczył nieszporem, a spotkanie zakończyło się wieczorem odmówieniem różańca w różnych językach oraz „słówkiem na dobranoc”, które wygłosił ks. Guido Errico, odpowiedzialny za formację we Włoszech.

Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

## RZYMSKIE SPOTKANIE SERCANÓW w sprawie powołania struktur sercanów świeckich

W dniach do 15 do 20 maja br. odbyło się w Rzymie III Ogólnosiątkowe Spotkanie przedstawicieli Rodziny Sercańskiej. Uczestniczyło w nim 37 przedstawicieli reprezentujących: Zgromadzenie Księży Sercanów, osoby konsekrowane żyjące charyzmatem sercańskim oraz przedstawiciele świeckich sercanów. Ojciec Generał ks. José OrnelasCarvalho powiedział, że charyzmat Ojca Dehona nie został tylko i wyłącznie zarezerwowany dla Zgromadzenia Księży Ser-

canów. Ożywczy powiew Ducha Świętego sprawia, że tym charyzmatem żyje już sporo liczba osób. Spotkanie rzymskie, wychodząc naprzeciw takiej rzeczywistości, za cel swój obrało refleksję nad przygotowanym schematem formacyjnym, oraz sposób ściślejszej współpracy międzynarodowej.

Ważnym momentem spotkania była konferencja wygłoszone przez hiszpańskiego marianistę, który przedstawił strukturą Rodziny Mariańskiej, składającej się z czterech autonomicznych gałęzi. Podkreślił, że gałąź obejmująca osoby świeckie od kilku lat jest stowarzyszeniem na prawie papieskim. W swoim wystąpieniu



zaznaczył znaczenie formacji oraz, że obecność osób świeckich wniosła w życie Rodziny nowy powiew. Dzięki osobom świeckim Zgromadzenia odkryło nowe oblicze charyzmatu.



To świadectwo stało się impulsem do refleksji na funkcjonowania Rodziny Sercanowskiej. Ustalono zatem, że pomocną będzie struktura trzech, autonomicznych gałęzi: członkowie Zgromadzenia Księży Sercanów, osoby konsekrowane różnych instytutów życia konsekrowanego i świeccy sercanie. W realizacji tego planu pomocnym będzie istnienie ogólnoswiatowego Komitetu Koordynującego życie Rodziny, oraz tej samej struktury na poziomie kontynentów i krajowym. Pierwszym krokiem do utworzenia tegoż Komitetu jest utworzony Komitet Refleksji. Ma on przez trzy lata zapoznać się jak wygląda sytuacji i co można zrobić, aby

struktury były dobrze utworzone. W ostatnim dniu spotkania, uczestnicy wybrali członków Komitetu Refleksji: dwie osoby świeckie, jedną spośród osób konsekrowanych oraz jednego przedstawiciela Zgromadzenia Księży Sercanów. Piątą osobą stał się odpowiedzialny z ramienia Rady Generalnej ks. Claudio Weber.

Istniejąca w Polsce od 1996 r. Sercanowska Wspólnota Świeckich liczy obecnie 360 osób, żyjących w 15 wspólnotach, istniejących przy parafiach prowadzonych przez księży sercanów oraz przy parafiach diecezjalnych. Największa wspólnota liczy 95 osób i znajduje się w Nisku. Zdecydowaną większość członków stanowią kobiety (85%) powyżej 60. roku życia.

Formacja we wspólnotach polega na comiesięcznych spotkaniach. W obecnym roku przygotowania do jubileuszu 250. rocznicą ustanowienia Święta Najświętszego Serca Jezusowego, podejmuje się refleksję nad doświadczeniem duchowym św. Małgorzaty Marii Alacoque. W ramach formacji członkowie przeżywają także dni skupienia oraz roczne rekolekcje. Raz do roku organizowane jest spotkanie wszystkich świeckich sercanów. Działalność społeczna wspólnot polega na modlitwie o nowe powołania kapłańskie i zakonne oraz na modlitwie w intencji rodzin danej społeczności lokalnej. Warto także wspomnieć o prowadzonej kuchni dla ubogich w Sosnowcu i o pomocy prawnej w Lublinie. Oficjalnym czasopiśmie jest półrocznik *Otwarte Serce*.

Więcej na: [www.sercanie.pl](http://www.sercanie.pl)

## KS. PAWEŁ WITEK TChr UWOLNIONY PRZEZ SEPARATYSTÓW NA UKRAINIE

Ta noc spędzona w piwnicy Służby Bezpieczeństwa Ukrainy [SBU] była dla mnie niezwykłym przeżyciem mistycznym, cały czas się modliłem i dziś do nikogo nie czuję nienawiści – powiedział KAI wkrótce po swym zwolnieniu ks. Paweł Witek.

Ten polski chrystusowiec, pracujący od 1998 w Kazachstanie i na Ukrainie, został 27 maja uprowadzony przez separatystów rosyjskich w Doniecku i po upływie doby odzyskał wolność. Z KAI rozmawiał w drodze do Kijowa, a stamtąd do Warszawy, gdzie w ambasadzie Kazachstanu będzie się starał o nową wizę do tego kraju.

- Dziękuję za modlitwy i duchowe wspieranie mnie w tych trudnych dla mnie chwilach – powiedział w rozmowie z KAI polski kapłan. Zastrzegł się, że nie może podać żadnych szczegółów na temat swego zwolnienia, gdyż w sytuacji podobnej do tej, w jakiej do niedawna się znajdował, obecnie jest wielu obywateli Unii Europejskiej i USA. Ujawnienie choćby części rozmów i działań podejmowanych na rzecz ich zwolnienia mogłoby im tylko zaszkodzić. Wiadomo, że toczą się rozmowy w sprawie zwolnienia czwórki obserwatorów z UE, porwanych mniej więcej w tym samym czasie, co on.

„To, co mnie spotkało, było niewątpliwie jakimś znakiem, danym mi przez Boga.

Przez całą noc, którą spędziłem w piwnicy budynku SBU, gorąco się modliłem, też na różańcu i wiem, że ogromnie mi to pomogło spojrzeć inaczej na to wszystko, co się działo ze mną w ostatnim czasie” – wspominał zakonnik. Dodał, że dziś nie żywi żadnej nienawiści do kogokolwiek, zwłaszcza do swych porywaczy. „To są ludzie tacy sami, jak my” – zaznaczył.



Zauważył również, że pobyt w Doniecku pozwolił mu lepiej poznać, czym jest ta wojna na Ukrainie. „Co innego, gdy się ogląda na ten temat jakieś migawki w telewizji, a zupełnie czym innym jest doświadczenie tego wszystkiego na własnej skórze” – dodał polski misjonarz.

Wyraził też przekonanie, że to właśnie modlitwa odmieniła, przynajmniej

częściowo, tych, którzy go uprowadzili. Jako przykład podał zdarzenie z nocy, gdy nad miasto nadleciały bombowce i zaczęła się strzelanina. „Wtedy jeden z pilnujących mnie żołnierzy, który jeszcze jakieś pół godziny wcześniej głośno zastanawiał się, czy nie należałoby mnie zastrzelić, podał mi hełm ochronny i powiedział, jak mam się zachowywać w czasie ewentualnego nalotu” – oświadczył rozmówca KAI.

Zapowiedział następnie, że na razie nie wraca do swej parafii w Czkałowie w północnym Kazachstanie, ale w najbliższym czasie przyjedzie do Polski, aby w ambasadzie kazachskiej w Warszawie uzyskać przedłużenie ważności wizy do tego kraju. Ks. Witek opowiedział również, że święcenia kapłańskie przyjął w 1998 r. i już w dwa tygodnie później wyjechał na swą pierwszą placówkę zagraniczną, jeszcze tymczasową, do Doniecka, aby zastąpić pracującego tam kapłana. „Mam z tamtego czasu bardzo miłe wspomnienia” – dodał. Później wrócił na krótko do Polski, ale po kilku miesiącach wyjechał ponownie – tym razem do Kazachstanu, potem był 3 lata na Ukrainie, ostatecznie jednak prawie 10 lat pracuje duszpastersko w Kazachstanie, głównie w Czkałowie w obwodzie północno-kazachskim na terenie archidiecezji Najświętszej Maryi Panny w Astanie.

Wiozący ks. Witka do Kijowa biskup pomocniczy diecezji charkowsko-zaporoskiej Jan Sobiło powiedział KAI, że chrystusowiec został zatrzymany na Placu Konstytucji w Doniecku, czyli miejscowym Majdanie, gdy zbierali się tam ludzie na modlitwę międzywyznaniową o pokój na Ukrainie. Kapłan zwrócił na siebie uwagę miejscowych separatystów przez to, że

odmawiał różaniec. Zażądano od niego wylegitymowania się, a gdy się okazało, że dokumenty zostawił na plebanii u przyjaciela, u którego się zatrzymał, wtedy go zabrano w nieznanym kierunku. Pytany o okoliczności uwolnienia kapłana, biskup powiedział tylko, że nie zapłacono żadnego okupu i od razu zastrzegł się, że nie może ujawniać żadnych szczegółów na ten temat

ze względu na dobro rozmów w sprawie uwolnienia innych osób porwanych przez separatystów. „Gdybyśmy powiedzieli coś więcej, kto wie, czy ludzie ci nie zostaliby np. zabici” – tłumaczył biskup. I dodał: „Tu jest prawdziwa wojna, trzeba będzie poczekać do jej zakończenia”.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## ROZNIK STATYSTYCZNY: KOŚCIÓŁ ROZWIJA SIĘ W AFRYCE I AZJI

Kościół katolicki rozwija się nieco szybciej niż populacja świata. Dzięki Azji i Afryce wrasta też liczba księży. W Europie katolicyzm jest w stadium stagnacji. Takie wnioski można wyciągnąć z najnowszego kościelnego rocznika statystycznego. Zawiera on dane z roku 2012 i podaje tendencje rozwojowe w skali siedmioletniej. Okazuje się, że od roku 2005 liczba katolików wzrosła o 10,2 % do 1 229 mln. Katolicy stanowią 17,5 % populacji świata. W Europie wspólnota katolicka zwiększyła się o 2 %. Największy wzrost odnotowano w Afryce: 29 procent. O 2 % wzrosła liczba księży, głównie dzięki Afryce i Azji, gdzie odnotowano największy wzrost od-

powiednio 24 i 20 %. W Europie księży ubyło o 6 %.



Kategorią, która w Kościele rozwija się najszybciej są diakoni stali. W ciągu 5 lat ich

liczba wzrosła o 26 %. Jest ich w sumie 42 tys., głównie w Ameryce i Europie. W Afryce i Azji niemal nie istnieją. Zmniejszyła się natomiast wyraźnie o 7,6 % liczba siostr zakonnych, ale nie wszędzie. W Afryce i Azji w tej kategorii odnotowano wzrost o odpowiednio 16,7 i 10,5 %. Wzrosła natomiast liczba seminarzystów o niemal 5 %. Ale nie wszędzie utrzymuje się tendencja wzrostowa. W Europie ich liczba zmniejszyła się o 13 %, a w Ameryce o niemal 3 %. Największy wzrost odnotowano natomiast w Azji 18 %, Afryce 17 % i Oceanii 14 %.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio watykańskie)

## JUBILEUSZOWA PIELGRZYMKA PAULISTÓW DO RZYMU

W dniach od 2 do 11 maja członkowie i przyjaciele Rodziny Świętego Pawła w Polsce uczestniczyli w jubileuszowej pielgrzymce do Włoch, gdzie odwiedzili miejsca związane z życiem i działalnością bł. Jakuba Alberionego. Szlak pielgrzymi wyznaczały również spotkania z wieloma świętymi w ich relikwiach.

Ponad osiemdziesięcioosobowa grupa pielgrzymów rozpoczęła swoje wędrowanie od nawiedzenia Kahlenbergu w Wiedniu, wzgórze z którego król Polski Jan III Sobieski poprowadził zwycięski szturm na Turków oblegających miasto. W kolejnych dniach grupa odwiedziła miejsca związane z rodzinami Rodziny Świętego Pawła: Narzole (rodzinną miasto bł. Tymoteusza Giaccardo), San Lorenzo di Fossano (miejsce narodzin bł. Jakuba), Albę (gdzie powstała Rodzina Świętego Pawła). Szczególnie żywo w pamięci pielgrzymów zapadło uczestnictwo w procesji z relikwiami bł. Tymoteusza w Narzole. W tych dniach po kilku miesiącach peregrynacji po Włoszech ciało pierwszego kapłana paulisty zostało złożone w bocznym ołtarzu Kościoła św. Pawła w Albie.

Dalej pielgrzymi udali się do Rzymu, po drodze odwiedzając miasto cudu eucharystycznego – Orvieto. Zwiedzanie Wiecznego Miasta rozpoczęto od nawiedzenia Bazyliki Królowej Apostołów, gdzie przy relikwii bł. Jakuba sprawowano Eucharystię. Pielgrzymi zwiedzili również pokoje, w których mieszkał Założyciel oraz muzeum jemu poświęcone. Podczas spaceru po Rzymie zapoznano się z podstawowymi zabytkami miasta (Piazza Navona, Panteon, Fontana di Trevi, Piazza di Spagna, Koloseum, Forum Romanum). W aspekcie religijnym zwiedzono cztery wielkie bazyliki Rzymu. Szczególnym przeżyciem była modlitwa przy grobach św. Pawła Apostoła (Bazylika św. Pawła za Murami) św. Piotra, św. Jana XXIII i św. Jana Pawła II (Bazylika św. Piotra). W środę, 7 maja, pielgrzymi

udali się na Plac św. Piotra, aby uczestniczyć w audiencji generalnej u papieża Franciszka.

Niemal w przededniu 70 rocznicy zwycięstwa Polaków i aliantów pod Monte Cassino, grupa zatrzymała się na cmentarzu polskim na Mszę Świętą, po drodze odwiedzając opactwo Benedyktynów. Kolejnymi miejscami odwiedzonymi przez pielgrzymów było Sanktuarium św. Michała Archanioła na górze Gargano i San Giovanni Rotondo, gdzie spoczywają relikwie św. Ojca Pio. W drodze powrotnej polscy pielgrzymi odwiedzili Bazylikę św. Antoniego w Padwie.



Pielgrzymka, pozostanie w pamięci wszystkich jako czas poznawania Rodziny Świętego Pawła i charyzmatu paulińskiego, w tym szczególnie dla Kościoła czasie – setnym roku istnienia tej rodziny zakonnej, w roku kanonizacji św. Jana XXIII i św. Jana Pawła II, w 70 rocznicę bitwy o Monte Cassino i 1500 rocznicę objawień św. Michała Archanioła.

Za:

## ŚWIECCY DOMINIKANIE OBRADOWALI W BOLONII

W dniach 21-25 maja w Bolonii spotkali się świeccy dominikanie, by wspólnie zastanawiać się nad sposobami głoszenia Ewangelii współczesnemu światu.

W odbywającym się co trzy lata spotkaniu wzięło udział ponad 30 delegatów poszczególnych prowincji i wikariatów Zakonu Kaznodziejskiego z terenu Europy. Polską Prowincję reprezentowali: Piotr Grodecki – członek prowincjalnej rady świeckich dominikanów w Polsce oraz o. Dariusz Kantypowicz – prowincjalny promotor świeckich dominikanów. W obradach uczestniczyli także członkowie ustępującej Europejskiej Rady Fraternali Świeckich Dominikanów oraz promotor generalny, o. Rui Carlos Lopes.

Dziewiąte już spotkanie świeckich dominikanów z Europy przebiegało pod hasłem „Nosiciele pochodni”. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać wystąpienia Roberta Mickensa, amerykańskiego dziennikarza i watykanisty, zatytułowanego: „Budowanie przyjaznych relacji Chrystusa z ludźmi marginesu. Papież Franciszek i wezwanie do dialogu z wszystkimi grupami społecznymi”.

W toku późniejszej dyskusji delegaci podkreślali konieczność otwarcia się na osoby żyjące na peryferiach Kościoła. Zwracali także uwagę, że wchodząc w te obszary i

przekraczając granice języków, narodowości, ras i kultur należy czuwać, aby nie przekroczyć jednocześnie granic katolickiej ortodoksji.



Rozmawiano także nad współpracą z dość słabo obecnym w Europie Międzynarodowym Ruchem Młodzieży Dominikańskiej. Uczestnicy pytali przedstawicieli tego Ruchu, na ile ich wspólnota może być źródłem powołań do świeckiej gałęzi Zakonu. Przedstawiciele Ruchu zaskoczyli zgromadzonych pytaniem, czy świeccy dominikanie widzą w młodzieży pole dla swojej apostołowskiej działalności. Jak podkreślano, przestrzenią współpracy między tymi dwiema formami życia dominikańskiego mogą być inicjatywy kulturalne, działania charytatywne, wspólne studium czy podejmowane razem dzieła modlitewne.

Na zakończenie z delegatami spotkał się generał Zakonu, o. Bruno Cadore. Przypominał, że aby być skutecznym głosicielem Słowa, trzeba je najpierw przyjąć do swoje-

go życia. Zwrócił uwagę na rolę przyjaźni i wspólnoty w realizacji powołania świeckich do głoszenia, także w kontekście studium i udzielanego sobie wzajemnie wsparcia w realizacji misji.

Więcej na [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

## TROJE PORWANYCH MISJONARZY odzyskało wolność w Kamerunie

W Kamerunie odzyskali wolność dwaj włoscy księża (Giampaolo Marta i Gianantonio Allegri) i kanadyjska zakonnica (Gilberte Bussièr). Cała trójka jest w dobrym stanie.

Na początku kwietnia zostali oni uprowadzeni przez islamskich fundamentalistów z ugrupowania Boko Haram. Od tamtej pory wszelki słuch po nich zaginął. O uwolnieniu misjonarzy apelował Papież Franciszek, a także kameruński episkopat. W negocjacje włączył się rząd Kamerunu oraz władze państw, z których pochodzili misjonarze.

Watykański rzecznik prasowy poinformował, że Ojciec Święty z radością przyjął informację o oswobodzeniu porwanych. Ks. Federico Lombardi wskazał zarazem, że trzeba podejmować dalsze wysiłki, by w Afryce i innych zakątkach świata udało się przewyciężyć wszelką przemoc, nienawiść i konflikty. Wspomniał o wielu innych osobach na całym świecie, które wciąż znajdują się w rękach porywaczy.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

## Zapowiedzi wydarzeń

### NOWY PRYMAS chce być na Lednicy

Papież Franciszek mianował 49-letniego biskupa Wojciecha Polaka nowym arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i prymasem Polski. Ingres do katedry w Gnieźnie odbędzie 7 czerwca – w dniu Spotkania Młodzieży na Lednicy.

Uroczystości ingresowe, czyli uroczyste objęcie rządów w archidiecezji, odbędą się w samo południe. Nowy prymas przejdzie w procesji do historycznej katedry w Gnieźnie i u grobu św. Wojciecha odprawi mszę świętą.



„Mój ingres poprzedzi jutrznia lednicka w katedrze gnieźnieńskiej, a z kolei wieczorem będę sprawował mszę świętą dla młodzieży na Polach Lednickich. Mam nadzieję, że ojciec Jan Góra podtrzyma zaproszenie, jakie wcześniej mi przesłał do udziału w lednickim spotkaniu młod-

ych” – powiedział abp Polak w wywiadzie dla KAI tuż po ogłoszeniu nominacji.

Prymasi Polski modlą się z młodzieżą na Polach Lednickich od pierwszego czuwania w 1997 roku, gdy pod Bramą Trzeciego Tysiąclecia z młodymi spotkał się kardynał Józef Glemp.

Czynili to także jego następcy: abp Henryk Muszyński i abp Józef Kowalczyk. Także abp Wojciech Polak uczestniczył wiele razy w modlitewnych czuwaniach pod Bramą Trzeciego Tysiąclecia – jako biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej, którym został 10 lat temu. Warto dodać, że Pola Lednickie leżą na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej i arcybiskupi gnieźnieńscy są gospodarzami spotkań młodzieży. Uczestnicy czuwania modlą się



też zawsze przy przywożonych z Gniezna relikwiach patrona Polski – św. Wojciecha.

Od kilku lat Spotkania Młodzieży na Polach Lednickich rozpoczyna Jutrznia Lednicka – poranne nabożeństwo w gnieźnieńskiej katedrze przy relikwiach św. Wojciecha,

w którym uczestniczą młodzi ludzie zdążający na Lednicę.

Organizowane przez dominikanina o. Jana Górę ogólnopolskie Spotkania Młodych odbywają się w miejscu prawdopodobnego przyjęcia przez Mieszka I chrztu.

Tegoroczne czuwanie odbędzie się pod hasłem: „W imię Syna”. Będzie ono przygotowaniem do przypadających w 2016 roku 1050. rocznicy chrztu Polski i 800. rocznicy powstania Zakonu Kaznodziejskiego.” Za: [dominikanie.pl](http://dominikanie.pl)

## WITRYNA TYGODNIA

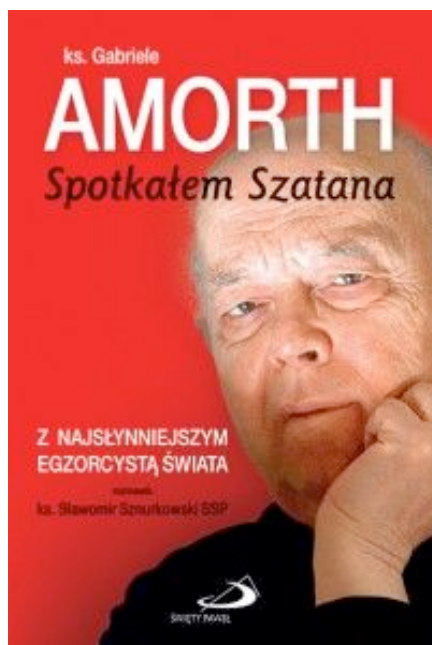
# NOWA KSIĄŻKA KS. GABRIELA AMORTH'A SSP

Książka jest zapisem najdłuższego wywiadu z ks. Gabrielem Amorth'em SSP – najbardziej znanym egzorcystą – udzielonego w Rzymie w 2013 roku. W rozmowie z ks. Sławomirem Sznurkowskim SSP Autor porusza zagadnienie istnienia Szatana i jego walki z człowiekiem. Mówi, jak rozpoznać opętanie, jak rozróżnić chorobę psychiczną od opętania; co to jest klątwa, zły urok; kiedy potrzebny jest egzorcysta; jakich używać duchowych środków, aby zwyciężyć pokusy Szatana. Ksiądz Amorth odnosi się również do duchowego zagrożenia współczesnego Kościoła, świata i rodziny.

W książce w dodatku została także zamieszczona propozycja wybranych modlitw o uwolnienie.

Wywiad w pierwszej części porusza duchowe zagrożenia dla współczesnego człowieka, Kościoła i świata, aby otrzymać odpowiedź od kapłana-egzorcysty, który mimo że dostrzega w nich niebezpieczeństwo szatańskiego działania, to jednak

widzi w świecie działającą Opatrzność Boga.



W drugiej części przytacza przykłady diabelskiego działania poprzez choroby, opętanie, klątwę, urok, zabobon i inne przypadki w aktualnych czasach głębokiego kryzysu człowieka. W części trzeciej jest mowa o duchowych pomocach i środkach w walce z Szatanem. Wymienia czujność, modlitwę i wstawiennictwo świętych. W ostatniej części, w dodatku, zostały umieszczone wybrane modlitwy o uwolnienie oraz ulubione modlitwy ks. Amorth'a.

ks. Gabriele Amorth  
ks. Sławomir Sznurkowski SSP

**Spotkałem Szatana**  
Z najsłynniejszym egzorcystą świata rozmawia ks. Sławomir Sznurkowski SSP

format: 13,5 x 20,5 cm; strony: 256; oprawa: broszurowa; ISBN 978-83-7797-256-4  
**cena detal.: 24,95 zł**

## Odeszli do Pana

### ŚP. BR. MAKSYMILIAN SZELEPIŃSKI (1938-2014) OFMConv

Dnia 22 maja 2014 r. szpitalu w Lwówku Śląskim po długiej chorobie zmarł w wieku 76 lat br. Maksymilian (Eugeniusz) Szelepiński, przeżywszy 52 lata w Zakonie Franciszkańskim.

Eugeniusz Szelepiński urodził się 2 lutego 1938 r. w Zagajach Dąbrowie na Wołyniu jako syn Bazylego i Janiny z d. Stajek. Rodzice byli rolnikami. Ojciec zginął na froncie podczas wojny. Po wojnie wraz z mamą został przesiedlony do wsi Piątница k/Legnicy. W 1954 r. ukończył szkołę podstawową w Legnicy. Początkowo pracował na roli, a od 1957 roku w Legnickiej Fabryce Fortepianów, gdzie wyuczył się zawodu korektora pianin. Udzielał się w naszej legnickiej parafii, m.in. jako członek chóru. Podanie do Zakonu złożył na początku 1960 r. Aspiranturę odbywał najpierw w Jaśle, następnie w Krakowie. Nowicjat odbył w Jaśle i ukończył go złożeniem pierwszej profesji zakonnej dnia 1 listopada 1962 r. Profesję wieczystą złożył 8 grudnia 1968 r. w Legnicy.



Br. Maksymilian pracował w różnych klasztorach naszej prowincji: w Jaśle, Wrocławiu, Krakowie, Kalwarii Pałacowskiej zazwyczaj jako pomoc w kuchni lub zakrystian. Najdłużej przebywał w Przemyślu (1970-1982),

Głogówku (1982-1989) Krośnie (1989-1995) i Lwówku (od 1995 r.). Podczas pobytu w Głogówku zaangażował się w remont naszego klasztoru.

Ostatnie 19 lat życia spędził w klasztorze w Lwówku Śląskim. Po odzyskaniu przez Zakon kościoła, a następnie klasztoru w Lwówku wiele wysiłku poświęcił pracom remontowym i restauracyjnym tych obiektów. W r. 1999 otrzymał od Biskupa Legnickiego odznaczenie zasłużonego dla Diecezji Legnickiej. W ostatnich latach br. Maksymilian poważnie chorował. 10 dni przed śmiercią przeszedł operację żołądka, jednak po operacji nie odzyskał przytomności, w wyniku zapalenia otrzewnej i niewydolności oddechowej odszedł do Pana wieczorem dnia 22 maja 2014 r.

Uroczystości pogrzebowe śp. Br. Maksymiliana odbyły się w poniedziałek 26 maja 2014 r. w Lwówku Śląskim. *O. Piotr Gryziec OFMConv*

Życie Zakonne

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych  
Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce